

\Kochane Dzieci i drodzy Rodzice.

Dawno Was widziałam i stęskniłam się. Zastanawiam się, czy poznam sówki, króliczki i tygryski, które „zamaskowały” się w domach. Pan Jezus powiedział, że wszyscy jesteśmy Jego owcami, a On naszym dobrym Pasterzem. Poproście Rodziców, by zrobili Wam zdjęcia w maseczkach i przysłali do mnie na adres: [siostramarta@o2.pl](mailto:siostramarta@o2.pl). Myślę, że będzie to dla nas ciekawa zagadka. Poza tym wiem, że bardzo lubicie niespodzianki i z myślą o Was taką przygotowałam. Jest to zadanie do wykonania. Trzeba narysować na kartce A4 owieczkę, a w miejsce jej głowy umieścić swoją. Naszym Pasterzem jest Pan Jezus, my Jego owcami, a owczarnią jest Kościół. Prace można wykonać dowolną techniką przy pomocy osób starszych. Może to być wspaniała praca i współpraca w gronie rodzinnym.

Serdecznie pozdrawiam wszystkie owieczki.

Siostra Marta.

Podaję namiary na Tekst Piosenka pt. „Zbłąkana owieczka”. Posłuchajcie:

[https://www.youtube.com/watch?v=\\_mmrG907pyo](https://www.youtube.com/watch?v=_mmrG907pyo)

### **To pasterz wyjątkowy!**

Choć miał owiec wielkie stado,  
to dbał o nie w dzień i w nocy i im  
służył radą.

Choć sto owiec miał, lecz każdą  
przywołać umiał po imieniu,  
wiedział, która stoi w słońcu,  
która w cieniu.

Eeee... Łaaa...Ta rarata...  
łaaa...

Pasterz owiec nie opuszcza  
Chce je wszystkie mieć przy sobie.  
Napomina je, by czujność  
miały w głowie.

Nie oddalaj się od stada!  
tak ostrzega, dzień po dniu,  
Pasterz dobry. Trzeba przyznać  
rację mu!

Wilk podstępny jest w pobliżu.  
Na zbłąkaną owcę czeka.  
Jest zły, no i kłamie nawet, kiedy  
coś przyrzeka.

Lecz jedna z owiec, nie wierzy.  
Myśli, że pasterz kłamie,  
myśli, że gdzieś lepszą trawę  
ma ktoś dla niej.

A może źle radzi pasterz,  
gdy każe blisko się trzymać?  
Wilk trawę lepszą ma!  
Ją smaczniej się wcina!

U mnie trawa słodka tak,  
jak te twe słodkie oczęta!  
Bez Pasterza będziesz tu  
wniebowzięta!

Chodź, teraz, ze mną! I bądź wolna,  
bo nie kocha pasterz ciebie!  
Kocha twą... twą owczą wełnę,  
a nie ciebie!  
Wilk już oszukał zagubionych owiec sporo,  
a więc pasterz liczył je...,  
liczył ... dość późną.. późną porą.

Gdzie owieczka?! Jednej brak!  
Zasmucił Pasterz serce swe,  
bo owce są nieposłuszne!  
Jedna zginęła!

I owcy szukał, mimo wiatru i mimo deszczu,  
w upalną noc, w śnieżną,  
jak gdyby nie miał innych owiec  
lecz jedną.

O krok od śmierci owca była!  
Oj, o krok!  
Lecz przegnał apetyt wilka  
Pasterz! Och!  
Zwiewał, ile tchu miał w płucach,  
wilk podstępny bardzo zły.  
Uciekaj wilku! Nie wracaj,  
bo przecież my

pomimo, że jak mała owca,  
popelniamy też błąd,  
to w Pasterza sercu chcemy  
swój znaleźć kąć.

Zbłąkaną owcę wyratował  
Dobry Pasterz, Dobry Pan!  
Ten, kto zna Pasterza serce  
nie jest sam!

Gdy znalazła się owieczka,  
był szczęśliwy cały dom!  
Warto blisko być Pasterza.  
Być, gdzie On (O-o-o-o-on).

Warto blisko być Pasterza!  
Być, gdzie On (O-o-o-o-on).